

Iz 49, 1-6

J 13, 21-33. 36-38

Pierwsza Eucharystia dla wielu mogła się wydawać totalną porażką... Rozmowy o zdradzie, napięta sytuacja podczas komunii (podanej Judaszowi jako pierwszemu), zdezorientowanie po wyjściu apostoła z Kariotu, ostudzenie rozgorączkowanego Piotra... Tylko Jan dziwnie spokojny tuż przy sercu Jezusa...

Tak - to najlepsze miejsce, jakie możesz mieć na Eucharystii - pośród wszystkich rozproszeń dobrze jest wsłuchiwać się w bicie Serca Boga - i odkrywać Jego pragnienia, Słowo, Miłość ukrytą w chlebie i winie... by wytrwać pod Krzyżem, a może nawet samemu pozwolić się ukrzyżować, byleby nie stracić Pana...

Coraz bliżej do wejścia w Przejście (Paschę) - wsłuchaj się w Serce Jezusa, znajdź czas, by się przy Nim zatrzymać... bo sam nie przejdziesz tej Paschy - tylko ON może Cię przez nią przeprowadzić...

+